

## PROTOKÓŁ Nr XLV/14

z odbytej Sesji Rady Gminy Cielądz w dniu 03 września 2014 roku.

Sesję rozpoczęto o godz. 08:00  
a zakończono o godz. 09:50

Ustawowa liczba radnych	- 15
Radnych obecnych na Sesji: do punktu 3 włącznie:	- 12
radni nieobecni:	
1. Grzegorz Stępnia	
2. Teresa Stępnia	
3. Elżbieta Wieteska	
od punktu 4:	- 13
radni nieobecni:	
1. Grzegorz Stępnia	
2. Elżbieta Wieteska	

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto udział w posiedzeniu wzięli:

1. Paweł Królak	Wójt Gminy
2. Gabriela Milczarska	Skarbnik Gminy
3. Sylwester Krawczyk	Sekretarz Gminy
4. Mariola Pietrzak	Referent Referatu Budownictwa i Rolnictwa

oraz inne osoby wg załączonych list obecności.

### **Punkt 1.**

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski stwierdzając obecność 12-stu radnych i quorum zdolne do podejmowania prawomocnych uchwał, otworzył obrady XLV Sesji Rady Gminy Cielądz. Powitał przybyłych na Sesję radnych oraz zaproszonych gości.

### **Punkt 2.**

Przewodniczący Rady Gminy przedstawiając wniosek Wójta o zwołanie Sesji w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym wyjaśnił powód zwołania Sesji w tak szybkim czasie.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr XLIV/14 z Sesji Rady Gminy w dn. 25.08.2014 r.

4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2014 rok.
5. Interpelacje.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie obrad XLV Sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie nad przedstawionym porządkiem obrad. Radni w głosowaniu jawnym 12 głosami „za” przyjęli przedstawiony porządek obrad.

### **Punkt 3.**

Protokół Nr XLIV/14 z Sesji Rady Gminy w dn. 25.08.2014 r. został wyłożony do wglądu. Radni do protokołu nie wnieśli uwag i protokół w głosowaniu jawnym, 12 głosami „za” został przyjęty.

### **Punkt 4.**

Na Sesję przybyła Wiceprzewodnicząca Teresa Stępnia. Przewodniczący Rady Gminy stwierdził obecność 13 radnych, quorum zdolne do podejmowania prawomocnych uchwał i przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2014 rok. Projekt uchwały otrzymali wszyscy radni. Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Gabriela Milczarska.

Skarbnik Gminy poinformowała, że w związku z otrzymaniem decyzji Wojewody proponuje się zwiększenie planu dochodów – dotacji celowych (zwrot części wydatków wykonanych w ramach funduszu sołeckiego z 2013 r.) ogółem o kwotę 36.642,04 zł, z czego 33.084,29 zł są to dochody bieżące i 3.557,75 zł to dochody majątkowe. Proponuje się zwiększenie wydatków o kwotę 33.084,29 zł na bieżące utrzymanie dróg oraz o kwotę 3.557,75 zł na wydatki inwestycyjne na rewitalizację zabytkowego parku w Cielądzu. Z tytułu sprzedaży mieszkań w Domu Nauczyciela proponuje się zwiększenie dochodów o kwotę 143.992 zł i zwiększenie o tę kwotę wydatków inwestycyjnych na rewitalizację zabytkowego parku w Cielądzu. Skarbnik Gminy wyjaśniła, że odbył się przetarg na rewitalizację parku w Cielądzu, złożono trzy oferty na kwoty: 970.239,49 zł, 864.983,64 zł, najniższa oferta: 493.346,54 zł. Niestety w budżecie zabrakło środków, dlatego aby podpisać umowę z wykonawcą należy zwiększyć środki na to zadanie.

### W dyskusji głos zabrali:

Radny Lech Owczarek stwierdził, że miały być niskie koszty a teraz się okazuje, że jest inaczej, władze zapewniały, że to będzie samo dobro.

Sekretarz Gminy stwierdził, że to jest samo dobro. Dodał, że nie mówił, że będzie tanio, mówił, że finansowanie z dwóch źródeł jest rozwiązaniem optymalnym i najlepszym, nie wypowiedział się odnośnie kwoty, ponieważ wcześniej nikt jej nie znał. Nigdy nie padła kwota, mówiono tylko, że na to są oddzielne środki z tzw. odnowy wsi i tam było pół na pół. Kwota, o której obecnie jest mowa nie była znana, nikt nie wiedział, ile to będzie kosztowało. Koncepcję przygotowała firma zewnętrzna, zakres prac był weryfikowany przez konserwatora zabytków trzykrotnie, konserwator uwzględnił to, co chcieliśmy, uwzględniono wszystko najtaniej jak się dało. W koncepcji jest tylko to, co z naszego punktu widzenia jest niezbędne, minimum, które zatwierdził konserwator zabytków i które według nas być musi. Nie da się tego zrobić taniej, czego potwierdzeniem są oferty złożone w przetargu. Nie można zrezygnować z takich elementów jak ławeczki czy altany, ponieważ wtedy nie spełniałoby to swojej funkcji.

Radny Lech Owczarek zapytał, czy koszt budowy domu kultury nie byłby niższy, gdyby dom kultury był na działce po SKR.

Sekretarz Gminy poinformował, że mowa jest o funkcjonalności, na tamtej działce nie byłoby możliwości zrobić tego, co chcemy, nie mieściłoby się otoczenie, jakie chcemy mieć. Park ma być centrum całego życia kulturalnego, sportowego itp.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że władze zapewniały, że nie będzie dużych kosztów.

Sekretarz Gminy wyjaśnił, że dotychczas mowa była o kosztach budowy domu kultury a nie otoczenia, nie było mowy o kosztach otoczenia, ponieważ tam nie było koncepcji otoczenia, tylko budowy domu kultury. Jeżeli chodzi o lokalizację, mówiliśmy o różnicach w kosztach budowy budynku, ale o otoczeniu i jego kosztach nie było mowy.

Radny Adam Michalak stwierdził, że w tej chwili nie ma co dyskutować, skoro Rada zdecydowała o budowie domu kultury, to teraz trzeba to dokończyć tak, żeby było ładnie, wiadomo, że nie da się tego zrobić za np. 100 tys. zł, potrzebne są większe pieniądze, nie można teraz zostawić samego domu kultury bez parkingów czy dojścia, są koszty, ale trzeba dokończyć to zadanie.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski zapytał, czy środki na to pochodzą ze źródeł zewnętrznych.

Wójt Gminy wyjaśnił, że w przyszłym roku otrzymamy zwrot 270 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że nie kwestionuje potrzeby realizacji tego zadania, owszem trzeba to zrobić, ale trzeba mówić prawdę, koszt otoczenia będzie dużo większy niż na tamtym placu, nie wszystko radnym zostało przedstawione tak jak należy.

Wójt Gminy Paweł Królak wyjaśnił, że jeśli tamten plac chcielibyśmy pokryć kostką, to też byłyby to środki rzędu ok. 200 tys. zł, ale wtedy nie byłoby zwrotu. Te koszty wcale nie będą się tak różniły, na tamtej działce też musiałyby być parkingi, kostka itd.

Sekretarz Gminy dodał, że wcześniej czy później ten element parku musielibyśmy zrealizować, Sanepid od lat przedłuża nam obowiązek wykonania toalety, to są elementy, które muszą powstać. Natomiast tamta działka pracuje na siebie, mamy z niej czyszczenie.

Radny Józef Pytka stwierdził, że tamta działka powinna na siebie pracować już od dwudziestu lat, ale poprzednie władze to zignorowały. Dodał, że radni są stawiani pod ścianą. Radny poruszył kwestię zakupu kabiny do samochodu strażackiego w Sierzchowach, jego zdaniem ten zakup był zbędny. Obecnie jest podobna sytuacja, mówiono, że otoczenie niewiele będzie kosztować a teraz są to kolosalne pieniądze. Za te pieniądze, które zdaniem radnego zostaną wyrzucone w błoto, można byłoby wiele zrobić. Radny dodał, że wybory wygrywa się dzięki poparciu całej gminy a nie tylko Cielądza.

Wójt Gminy poinformował, że jeżeli chodzi o różnicę w kosztach, to przecież mówiono o budowie domu kultury a nie otoczenia, to nie były dodatkowe koszty. Odnośnie wyborów Wójt stwierdził, że nie ma miejscowości, do której nie dołożono środków, w każdej miejscowości coś się robiło, dokładało środków i zapewne jeszcze się dołoży. Natomiast, jeśli chodzi o kabinę do samochodu strażackiego to było trafne posunięcie i zakup nie był zbędny. Strażacy wyjeżdżają teraz do pożarów i innych zdarzeń w komplecie nie łamiąc przepisów, jak to miało miejsce dotychczas.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że działka nie była wydzierżawiona bo mieszkańcy protestowali, chcieli tam budować dom kultury i dlatego działki nie wydzierżawiano. Zapytała, dlaczego Wójt wydzierżawił działkę nie pytając Rady o zdanie, nikt radnym nie powiedział, że działka będzie wydzierżawiona. Radna zapytała, czy radni już nic nie mają do powiedzenia.

Radny Józef Pytka stwierdził, że nieruchomości są własnością gminy a nie danej miejscowości i decyzje należą do władz gminy, nie do mieszkańców.

Sekretarz Gminy wyjaśnił, że zgodnie z przepisami za gospodarowanie mieniem komunalnym odpowiada Wójt, w zakresie wydzierżawiania nieruchomości na okres do trzech lat decyzja należy do Wójta Gminy. Jeżeli dzierżawa miałaby być na dłuższy okres, wtedy wymagana jest zgoda Rady Gminy, zgoda wymagana jest również wtedy, kiedy po trzyletnim okresie chce się po raz kolejny wydzierżawić tę nieruchomość. Działka została wydzierżawiona na okres nie dłuższy niż trzy lata, dlatego decyzja należała do Wójta Gminy. Jeśli po tym okresie będzie wola przedłużenia dzierżawy, wtedy Wójt zwróci się do Rady Gminy o wyrażenie zgody w formie uchwały.

Następnie Referent w Referacie budownictwa i rolnictwa - Mariola Pietrzak zaprezentowała wizualizację otoczenia Domu Kultury w Cielądzu. Poinformowała, że z uwagi na fakt, że park jest zabytkowy - znajduje się pod opieką konserwatora zabytków, który w 100% zaakceptował przedstawianą koncepcję zagospodarowania terenu. Były różne propozycje, próbowaliśmy trochę okroić prace, żeby pozwolenie na budowę było na mniejszy zakres, ale konserwator zabytków nie wyraził zgody, ponieważ głównym założeniem jest to, żeby park funkcjonował i się rozwijał. Początkowo Wójt sugerował, żeby części alejek nie było, ale konserwator stwierdził, że muszą być, żeby całość odpowiednio funkcjonowała. Koncepcja była przygotowana w ten sposób, że na alejkach miała być kostka brukowa lub granitowa, niestety to przekraczało nasze możliwości finansowe, więc jednak kostki w alejkach nie będzie, a konserwator wyraził na to zgodę. Na parkingach będą dwie warstwy tłucznia (jeden 20 cm o frakcji 0-63 mm i drugi 10 cm o frakcji 0-31,5 mm), będą one okrawężnikowane krawężnikami 15 cm. Wszystkie alejki dojazdowe i spacerowe do altan będą wykonane z dwóch warstw tłucznia 8 cm o frakcji 0-31,5 mm i 5 cm o frakcji 2-8 mm, wyobrzeżowane obrzeżami betonowymi 6 cm. Kostka brukowa będzie jedynie pod altanami, wszystkie latarnie, kosze z ławkami (17 sztuk) zostały zatwierdzone przez konserwatora. W pierwszej koncepcji był projekt na siłownię i plac zabaw, ale to również przekracza nasze możliwości finansowe, dlatego na razie zostało odłożone. Toaleta będzie robiona w drugim etapie, ponieważ teraz nie ma środków. Koszt został podniesiony o tę część, gdzie są alejki, kosztorysant naprawdę starał się zejść do minimum, dostosować się do naszych środków. Na toaletę były projekty, żeby nawiązać do budynku domu kultury, ale taka budowa kosztowałaby ponad 60 tys. zł, na co nas nie stać, dlatego znaleźliśmy toaletę kontenerową, na tę jednak nie zgodził się konserwator zabytków. Konserwator zaproponował toaletę, która kosztowałaby 50 tys. euro, dlatego na razie zrezygnowaliśmy. Zrobimy pozwolenie zamienne i toaleta będzie murowana, obecnie staramy się minimalizować koszty, postaramy się zmieścić w maksymalnie ok. 40 tys. zł. Toaleta musi być dostosowana dla osób niepełnosprawnych, co podnosi jej koszt. Toaleta powstanie również w tym czasie, kiedy będzie robiona rewitalizacja, ale przetarg będzie oddzielny. Jeśli chodzi o nawierzchnię na alejkach, gdy wykonawca rozpocznie prace Wójt proponuje, żeby przywiózł kilka rodzajów tłucznia o frakcji 2-8 mm z różnych kopalni. Wybrane zostanie najbardziej odpowiednie kruszywo, dlatego też jego żywotność będzie dłuższa niż rok.

Wójt Gminy dodał, że oglądał kilka parków w innych gminach, tam gdzie są np. obrzeża plastikowe po kilku miesiącach praktycznie do niczego się nie nadają, betonowe są zdecydowanie lepsze, dlatego takie wybraliśmy. Był konflikt z konserwatorem dotyczący obecnej alejki z kostki betonowej wykonanej w parku, a istniejąca altanka jest zdewastowana i konieczne jest postawienie nowej.

Radny Józef Pytka stwierdził, że nie należy tak obciążać budżetu gminy, należy to rozłożyć w czasie, wystarczy zrobić teren przy domu kultury, a drugą część za stawem zrobić w późniejszym czasie.

Wójt Gminy wyjaśnił, że obecnie robimy właśnie teren tylko do stawu, za stawem na razie nic nie robimy.

Radny Lech Owczarek zapytał, czy otrzymując pozwolenie na budowę w parku Wójt wiedział, że rewitalizacja będzie w ten sposób.

Wójt Gminy poinformował, że rewitalizacja była określona dawno zanim został Wójtem, natomiast gdyby dom kultury powstał na działce po SKR zadanie nazywałoby się zagospodarowaniem terenu i nie otrzymalibyśmy środków zewnętrznych. Przy obecnej lokalizacji jest to rewitalizacja parku zabytkowego, w związku z czym otrzymamy środki zewnętrzne z Urzędu Marszałkowskiego.

Radny Lech Owczarek zapytał, dlaczego konserwator narzuca nam pewne rzeczy.

Referent Mariola Pietrzak wyjaśniła, że dlatego, że sprawuje pieczę nad parkiem, który jest wpisany do rejestru zabytków, konserwator musi zatwierdzić to co chcemy zrobić, to nie jest prywatna działka, na której możemy robić co chcemy.

Radny Lech Owczarek zapytał, co to jest rewitalizacja.

Referent Mariola Pietrzak wyjaśniła, że jest to odnowa, ożywienie.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że można było to zrobić w mniejszym zakresie, konserwator nam wiele spraw narzuca.

Sekretarz Gminy poinformował, że wymogiem konserwatora było sporządzenie koncepcji zagospodarowania parku, jest to dokument dotyczący całego parku łącznie z inwentaryzacją drzewostanu. Projekt na rewitalizację parku został opracowany na podstawie zatwierdzonej przez konserwatora koncepcji zagospodarowania.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że zrobiono koncepcję na cały park, a rada nic o tym nie wiedziała. Radny zapytał, dlaczego dopiero teraz Rada się o tym dowiaduje, dlaczego nie przedstawiono tego kompleksowo wcześniej.

Sekretarz Gminy poinformował, że konserwator nie zgodził się na przedstawiony mu okrojony względem koncepcji projekt rewitalizacji, jeżeli przystępujemy do realizacji tego zadania - projekt na rewitalizację parku musi być zgodny z koncepcją.

Radny Adam Michalak stwierdził, że powstał problem czy kończyć całość czy nie, w tej chwili nie można dyskutować czy powinno być zrobione czy nie. Skoro w budżecie znalazły się środki i jeszcze będzie ich zwrot, to należy to dokończyć i nie ma się o co kłócić. Park już od wielu lat wymagał prac, przez wiele lat nic nie było robione, teraz jest jedyna okazja coś w tym

parku zrobić, a to wcale nie jest dużo, bo należałoby jeszcze drzewa posadzić. Należy przegłosować uchwałę i wykonać to zadanie.

Radny Lech Owczarek poinformował, że nie kwestionuje potrzeby wykonania, jedynie żąda wyjaśnienia pewnych spraw.

Radny Józef Pytka dodał, że była mowa tylko o części parku koło domu kultury, nie o dalszej części parku, radni zostają przyparci do muru.

Wójt Gminy wyjaśnił, że przecież rewitalizacja nie sięga za staw a tylko do stawu. Jeśli chcielibyśmy to zrobić kompleksowo (za stawami łącznie z alejkami i boiskiem) to potrzebowalibyśmy ok. 5 mln zł. Robimy tylko część koło domu kultury i o tym była mowa.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że nie jest wrogiem tej koncepcji, ale radni jasno powinni wiedzieć o co chodzi. Radny podkreślił, że żąda jedynie wyjaśnienia i sprostowania. Mówiono, że nie będzie wyższych kosztów, a teraz są wyższe. Pewne sprawy zostały przed radą zatajone. Otoczenie domu kultury musi powstać, ale to są olbrzymie koszty i rada nie była doinformowana.

Wójt Gminy wyjaśnił, że nigdy nie mówiono o dalszej części parku, jeżeli przyjdzie czas i będą środki zewnętrzne do pozyskania to będziemy o tym myśleć, ale od początku do końca mówiliśmy tylko o części wokół domu kultury do stawu.

Radny Krzysztof Żatkiewicz stwierdził, że koncepcję zaakceptował konserwator, ale koncepcja była nasza. W związku z tym radny zapytał, czy to, co jest obecnie na prezentacji pokrywa się z tym, co przedstawiliśmy konserwatorowi.

Referent Mariola Pietrzak wyjaśniła, że można zobaczyć jak obecny projekt pokrywa się z koncepcją. Koncepcja była robiona w uzgodnieniu z konserwatorem, przystępując do przetargu i projektu technicznego wychodziliśmy z założenia, że nie wszystkie alejki będą zrobione, ale konserwator się nie zgodził i alejki do stawu muszą być zrobione.

Sekretarz Gminy dodał, że konserwator stwierdził, że w ramach tego etapu część do stawu musi być zrobiona.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że rysunki i prezentację przedstawia się radzie dziś, przetarg się już odbył, a Rada dopiero teraz widzi rysunek. Radny zapytał, co za te środki ma być zrobione.

Wójt Gminy stwierdził, że wszystko co dziś przedstawia się radzie wynika ze spotkań i uzgodnień z konserwatorem, park jest wpisany do rejestru zabytków, tak wyglądał na przełomie XVIII/XIX wieku (np. alejki w półłuku) i tak ma wyglądać obecnie. W dalszej części (po drugiej stronie stawu) alejki, które obecnie są zadeptane powinny być w ogóle w innej postaci. Tak naprawdę to nie jest do zaakceptowania przez nas, ale wynika z historii i tak musi być, o to dba konserwator. Wszystko co ma być zrobione (parkingi, mała architektura, altanki, kosze,

ławki, latarnie, zamienny projekt toalety) wynika z uzgodnień z konserwatorem. Pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski zapytał, czy koszt toalety będzie wliczony w te środki, które dziś mają zostać przegłosowane.

Wójt Gminy wyjaśnił, że na toaletę odbędzie się oddzielny przetarg, ale właśnie w ramach tych środków. Wykonanie ma nastąpić do 20 października.

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, ile na obecną chwilę mamy środków.

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że obecnie mamy 465.813 zł, musimy odjąć ponad 20 tys. zł na dokumentację projektową, w związku z tym do podpisania umowy brakuje ok. 50 tys. zł. Środki ze sprzedaży mieszkań w domu nauczyciela przeznaczymy na rewitalizację.

Radny Krzysztof Żatkiewicz poinformował, że za chwilę będzie problem budowy szkoły podstawowej, te pieniądze powinny być przeznaczone na szkołę.

Skarbnik Gminy poinformowała, że 200 tys. zł ze sprzedaży mieszkań już jest ujęte w budżecie i kolejne 150 tys. zł na następny rok. Nikt z radnych nie powiedział, że należy te środki zostawić na budowę szkoły. Środki zostały rozłożone na dwa lata.

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, czy w takim razie te środki były już na konkretny cel.

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że były zaplanowane w budżecie jako dochód i automatycznie jako wydatki. Środki nie były odłożone na rezerwę z celem budowy szkoły.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że rewitalizacja będzie nas kosztować 600 tys. zł, więc nie można mówić, że 490 tys. zł, wszystko trzeba liczyć.

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, czy jeśli teraz Rada podejmie uchwałę i przeznaczy prawie 150 tys. zł na rewitalizację, to te środki zostają już na toaletę i całą resztę.

Wójt Gminy poinformował, że tak. Odnośnie budowy szkoły Wójt stwierdził, że wszyscy o tym problemie wiedzą, wczoraj odbyło się spotkanie z ministrem, są plany na pozyskanie środków na sześciolatków i na świetlice. Stoi przed nami problem budowy szkoły, ale to inwestycja, której sami nie udźwigniemy, mowa jest o kilku milionach zł. Dobrze mieć 200 tys. zł ze sprzedaży mieszkań, ale to jest zdecydowanie za mało. Na budowę szkoły środków z ministerstwa nie ma, musimy zacząć od Marszałka, jednak takich środków nie ma. Zaczyna się nowy okres finansowania, pierwszym wnioskiem jaki będziemy składać będzie ten, są jeszcze inne zadania, kwestia wodociągu w Sierzchowach i wieży ciśnień, następnym problemem jest ujęcie wody w Kuczyźnie. A jeśli mówić o infrastrukturze drogowej mamy ok. 100 km dróg, musielibyśmy robić 10 km rocznie, żeby było dobrze.

Radny Jarosław Budek zapytał, ile ma być m<sup>2</sup> kostki brukowej na parkingach.



Referent Mariola Pietrzak poinformowała, że krawężników drogowych o grubości 15 cm ma być 514 m, parkingów - 2.213 m<sup>2</sup>, obrzeży 6 cm – 2.843 m, nawierzchni przy alejkach 2.935 m<sup>2</sup>, szerokość alejek ma być różna, główna alejka 2,5 m, reszta ok. 2 m, alejka dojazdowa do dużej altany 3 m, altany będą drewniane, dach z gontów drewnianych, obydwie altany w takim samym stylu.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że blacha byłaby tańsza.

Wójt Gminy poinformował, że nie może być blacha bo konserwator nie wyraził zgody, wykonanie ma być do 20 października.

Ponieważ więcej głosu nie zabrano Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2014 rok i zapytał, czy są uwagi do jej treści. Nikt nie zgłosił uwag do treści odczytanej uchwały.

Radni w głosowaniu jawnym 13 głosami „za” podjęli uchwałę.

Uchwała Nr XLIV.213.2014 stanowi załącznik do protokołu.

#### **Punkt 5.**

Interpelacji nie zgłoszono.

#### **Punkt 6.**

W wolnych wnioskach głos zabrali:

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski zapytał, co dalej z drogą w Stolnikach i czy drogi będą łatanne.

Wójt Gminy poinformował, że pracownicy nie skończyli prac, ponieważ nie mamy już własnego kamienia, powiat obiecał nam emulsję, być może uda się pozyskać ok. 2 tys. l. Odnośnie drogi w Stolnikach – dziś będzie spotkanie celem podpisania umowy, firma chce wynegocjować przedłużenie wykonania prac o dwa tygodnie (do 12 października), my natomiast do 15 października mamy przedstawić rozliczenie w urzędzie marszałkowskim, więc nie ma zagrożenia. Firma obawia się, że warstwa musi trochę odczekać, tam jest jedno gospodarstwo, jeżeli będzie potrzeba to możemy zamknąć na chwilę ruch, mieszkańcy będą mieli jak dojechać, będzie utrudnienie, ale jeżeli to by pomogło i przyspieszyło prace, możemy iść na ustępstwa i na chwilę zamknąć ruch, mieszkańcy nas rozumieją.

Radny Józef Pytka stwierdził, że sprawa drogi w Stolnikach zbyt długo trwa. Radny zapytał, czy uzgodniono z nadleśnictwem wysypanie żwiru na drodze w stronę Lewina oraz czy

koło p. Zaręby droga zostanie skończona. Radny poprosił również o ponowne wycięcie krzaków w stronę p. Lipskiego.

Wójt Gminy odnośnie drogi w Stolnikach poinformował, że musieliśmy czekać na podpisanie umowy z Marszałkiem, dopiero potem można było wprowadzić zmiany w budżecie (na ostatniej Sesji) – ten okres był niezależny od nas. Wójt dodał, że koło p. Zaręby zostały trzy może cztery dołki.

Radny Jerzy Pieczętka zgłosił konieczność podcięcia gałęzi zwisających przy drodze (na Dębinie).

Radna Iwona Machnicka zapytała, czy fundusz sołecki w Wisówce został skończony.

Wójt Gminy poinformował, że jeżeli chodzi kamień to fundusz został zrealizowany, natomiast lampy nie.

Radna Iwona Machnicka zapytała, czy rów na drodze w Gułkach (skręt na Sutek) będzie przekopany.

Wójt Gminy poprosił, aby radna dokładnie określiła miejsce, żeby nie było nieporozumień i żeby nie przekopano tam gdzie nie trzeba.

Radna Iwona Machnicka poinformowała, że złoży wniosek na piśmie. Dodała, że na drogę między Gułkami a Grabicami Gułki dały swój kamień. Radna przypomniała, że Grabice również mają swoich mieszkańców (w stronę p. Kłosa).

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, kiedy będzie wożony kamień z funduszu sołeckiego.

Radny Jerzy Pieczętka poinformował, że jak była równiarka w Łaszczynie ominęła jeżyny, tak nie powinno być.

Wójt Gminy poinformował, że jest nie do przyjęcia żeby zostało tak jak jest (ominięte jeżyny). Jeśli chodzi o rozkładarkę – p. Idzikowski po raz kolejny odłożył termin ze względu na brak mocy przerobowych, ale ten kamień nie zginie. Zawieziono wywrotkę żwiru do Grabic i na drogę między Łaszczynem a Niemgłowami. Wójt dodał, że mieszkańcy proszą o drogę (droga równoległa koło drogi powiatowej koło krzyża w Mroczkowicach). Trzeba będzie się zastanowić czy okopać i zrobić raz porządnie czy zwirować.

Radny Robert Kupis poruszył kwestię karty dużych rodzin.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że są to znikome kwoty, na pewno nie będzie bonifikat na opłaty za śmieci, wodę czy kanalizację. Wójt poinformował, że na najbliższej Sesji konkretnie przedstawi tę kwestię.

Radna Renata Jakubik zapytała, czy odnośnie drogi w Sanogoszcy (droga, którą zniszczyło nadleśnictwo) prowadzone były rozmowy z nadleśnictwem na temat remontu.

Wójt Gminy poinformował, że odbędzie się spotkanie i będą prowadzone rozmowy na ten temat (chodzi również o znak ograniczający tonaż), temat będzie poruszony.

Wiceprzewodnicząca Teresa Stępnik zapytała, kiedy zacznie się remont remizy w Sierzchowach.

Wójt Gminy poinformował, że obecnie jesteśmy na etapie ogłaszania przetargów, remont odbędzie do końca roku.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski poinformował, że należy naprawić zły stan drogi w Kuczyźnie.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Trzciniński poinformował, że powiat robił pobocza i skończył na Sierzchowach. Mroczkowice i Gortatowice również należą do powiatu i tam też powinni byli zrobić. Zgłosił konieczność wycięcia zakrzaczeń w Mroczkowicach (na odcinku do górki).

Wójt Gminy poinformował, że jeśli chodzi o pobocza to nie wie, dlaczego powiat skończył na Sierzchowach. Wójt zapewnił, że do powiatu wysyłane są pisma w sprawie dróg. Powiat pokazał się na terenie gminy, jeśli chodzi o łatanie dziur na drogach, ale nie mamy wpływu na ich pracowników, wiele robią nasi pracownicy. Starosta również jest zapraszany na każdą Sesję Rady Gminy.

Radna Iwona Machnicka zgłosiła konieczność usunięcia zakrzaczeń w Gułkach.

Radny Jarosław Budek zwrócił się z prośbą o napisanie pisma do powiatu, żeby naprawić drogę powiatową w Komorowie przez Nowy Komorów.

#### **Punkt 17.**

Przewodniczący Rady Gminy zakończył obrady XLV Sesji Rady Gminy.

Protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

mgr Olga Kmita